

OPOWIEŚCI Z BIAŁEJ CHMURKI – O WIZYJCIE W SZPITALU

Grupa wiekowa	6-latki
Cel ogólny	Wsparcie całościowego rozwoju w trakcie zajęć dotyczących zdrowia i pobytu dzieci w szpitalu
Cele szczegółowe	<p>W obszarze fizycznym dziecko:</p> <ul style="list-style-type: none"> porusza się w rytm muzyki. <p>W obszarze emocjonalnym dziecko:</p> <ul style="list-style-type: none"> szuka wsparcia w sytuacjach trudnych dla niego emocjonalnie, wyraża empatię wobec osób chorych, kształtuje pozytywny stosunek do osób pracujących w szpitalu, oswaja lęk przed pobytem w szpitalu, dostrzega pozytywne aspekty pobytu w szpitalu. <p>W obszarze społecznym dziecko:</p> <ul style="list-style-type: none"> podaje pomysły na organizowanie własnej aktywności. <p>W obszarze poznawczym dziecko:</p> <ul style="list-style-type: none"> poznaje zawody związane z pracą w szpitalu, czyta proste wyrazy, uważnie słucha, uzasadnia swój wybór, reaguje na nowe słowa
Techniki	Taniec improwizowany z rekwizytem, rozwiązywanie zagadek, pantomima, burza mózgów
Narzędzia, materiały	Białe chmury wycięte z kartonu, utwór <i>Marsz Turecki</i> W.A. Mozarta, wizytówki z imionami, reguły napisane na kolorowych kartkach, koła z napisami PRAWDA/FALSZ dla każdego dziecka, kryzysówka, karton, blok rysunkowy, kredki, strzykawka, igła, woreczek
Literatura	G. Ortner, <i>Wesoła sala szpitalna</i> , w: <i>Nowe bajki na dobry sen</i> , „Świat Książki”, Warszawa 1996

Przebieg zajęcia

■ Czytanie fragmentu opowiadania *Wesoła sala szpitalna*.

Klemens jest chory. Bardzo chory. Lekarz oznajmił, że za kilka dni będzie musiał go operować. Klemens z całą pewnością nie jest tchórzem ani beksą, lecz mimo to się boi. Ależ to zupełnie zrozumiałe, ponieważ nie wie, jak to jest, gdy leży się w szpitalu. Być samemu bez rodziny w nieznanym otoczeniu, leżeć w nie swoim łóżku i jeszcze do tego chorować – to na pewno nic przyjemnego. W nocy Klemens dostaje wysokiej gorączki. Im wyższą ma temperaturę, tym czuje się lżejszy i bardziej odprężony. Jeszcze przez chwilę widzi zatroskane twarze rodziców, a potem zapada w głęboki sen. Śni w gorączce, że otulony w biały obłok unosi się w nim z łóżka.

■ **Taniec improwizowany z rekwizytem do utworu W.A. Mozarta *Marsz Turecki***

„Weźcie swoje białe obłoczki, polecimy razem z Klemensem. Zobaczymy, gdzie zaprowadzi nas puszysta chmurka”.

■ **Mali pacjenci** – dopasowywanie imion do ilustracji na podstawie opisu słownego – praca indywidualna.

Obłok zbliża się do ogromnego gmachu szpitala. Bez wysiłku przenika przez mury i szybuje w kierunku sali, w której stoi sześć łóżek. Jedno z nich jest puste, w pozostałych leżą starsze i młodsze dzieci.

„Spójrzcie na ilustrację. Opowiem wam o dzieciach, które znalazły się w szpitalu z różnych powodów. Po każdej wysłuchanej historii odszukajcie imię dziecka i dopasujcie je do odpowiedniego obrazka”.

- Ta mała dziewczynka, która trzyma szmacianego pieska i poi go herbatką z kubka z dzióbkiem, przeznaczony specjalnie dla chorych leżących w łóżku, to **Kasia**. Trafiła tu z powodu infekcji rotawirusowej.
- **Krzysz**, starszy chłopiec, przegląda zeszyt z komiksami i śmieje się. On czeka na wypis ze szpitala. Był tu tylko kilka dni na obserwacji i specjalistycznych badaniach. Miał pobieraną krew, prześwietlenie jamy brzusznej i echo serca.
- **Matylda** jest bardzo smutna. Dopiero niedawno została tu przywieziona, leży załęknioma i onieśmielona. Ma być

„Sprawdźmy, czy dobrze dopasowaliście karty z imionami do pacjentów”. Nauczyciel prezentuje kartę z prawidłowo dopasowanymi imionami. Dzieci dokonują samokontroli wykonanej pracy.

■ **Kodeks Małego Pacjenta – zabawa „Prawda czy fałsz?”.**

„W szpitalu każdy pacjent ma swoje prawa i obowiązki. Spróbujmy wspólnie ułożyć *Kodeks Małego Pacjenta*. Wybierzemy tylko te sformułowania, które są prawdziwe. Uśmiechnięta buzia na wszystkich kartonikach oznacza prawdziwe zdane, smutna – fałszywe”.

Każdy pacjent w szpitalu musi przyjmować leki, które dostarczy mu pielęgniarka o wyznaczonej porze. (TAK)



operowana następnego dnia, z samego rana. Wprawdzie chodzi jedynie o niewinne usunięcie migdałków, jednakże mała pacjentka boi się narkozy i tych wielu skomplikowanych narzędzi.

- **Jaś** to ten śpiący chłopiec. Ma już za sobą operację wzrostka. Teraz musi dużo wypoczywać i spać, ale niedługo wróci do pełni zdrowia.
- **Kacper**, ten chłopiec z nogą w gipsie, trafił do szpitala z wypadku. Grał z kolegami w piłkę w pobliżu ulicy. Kacper wybiegł za piłką na ulicę i wtedy doszło do wypadku – potrafił go samochód. Do szpitala przywiezła go karetka. Całe szczęście, że skończyło się tylko na złamaniu nogi i kilku siniakach.
- To puste łóżko czeka na **Anię**. Czy domyślacie się, z jakiego powodu mogła trafić do szpitala?

Swobodne wypowiedzi dzieci. Odwoływanie się do posiadanej wiedzy i doświadczeń.

„Ani nie ma na sali szpitalnej, ponieważ jest na badaniu EKG. To takie specjalistyczne badanie, całkowicie bezbolesne, które umożliwiła wykrycie różnych odchyłań związanych z pracą serca. Niedługo wróci z badania. Przywiezie ją do sali na specjalnym wózku pani pielęgniarka”.

Dzieci w szpitalu mogą leżeć na tej samej sali, co pacjenci dorośli. (NIE)

Dziecko, będąc w szpitalu, ma prawo do stałego kontaktu z najbliższymi, którzy mogą go odwiedzać, a czasami nawet przebywać z nim na oddziale. (TAK)

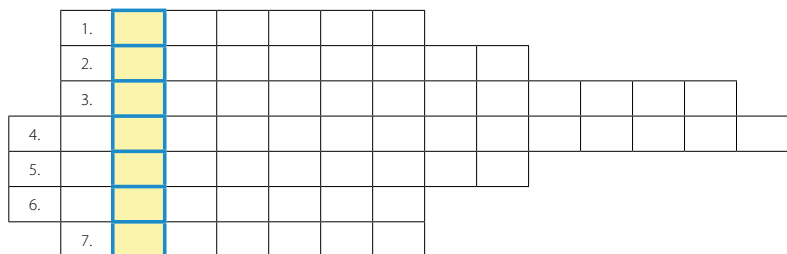
Dzieci powinny mieć możliwość zabawy, odpoczynku oraz nauki. (TAK)

Dzieci w szpitalu mogą hałasować, bawić się głośnie zabawkami, skakać po łóżkach i biegać po korytarzach. Choremu dziecku wolno wszystko. (NIE)

Dzieci mogą zabrać do szpitala z domu swoją ulubioną poduszkę lub pluszaka, książeczki, gry, kolorowanki, kredki i fotografie bliskich osób. (TAK)

O twojej chorobie mogą dowiedzieć się wszyscy, lekarz udziela informacji każdemu, kto zapyta o stan twojego samopoczucia i zdrowia. (NIE)

Uwaga: Kolorowe zdania przyczepiamy na dużym plakacie z napisem: *Kodeks Małego Pacjenta*.



1. Odpowiedzialna jest za utrzymywanie porządku w sali szpitalnej, czystości w łazienkach i na korytarzach. Często miłym uśmiechem obdarza dzieci.
2. Lekarstwo podane w płynie za pomocą igły i strzykawki.
3. Podaje leki małym pacjentom, mierzy temperaturę i ciśnienie, zawozi na badania, potrafi pomóc w trudnej sytuacji, gdy w pobliżu nie ma mamy lub taty.
4. To taki sprytny aparat, który mierzy ciśnienie krwi.
5. Lekarz się z nim nie rozstaje, do piersi pacjenta przykłada i serduszek uważnie bada.
6. Co to za sen kontrolowany, w którym bólu nie czujesz?
7. W dzień i w nocy pracuje, chorym leki przepisuje, z troską pochyli się nad tobą, bo umie walczyć chorobą.

„A czy wiecie, że istnieje **Europejska Karta Praw Dziecka w Szpitalu?** Zawiera ona zbiór 10 praw, które powinny być przestrzegane w każdym europejskim szpitalu lub oddziale dziecięcym. Z tą kartą powinni się zapoznać przede wszystkim rodzice dzieci, które będą przebywać w szpitalu!”

■ Burza mózgów: Jak umilił sobie pobyt w szpitalu?

„Najwięcej czasu dzieci w szpitalu spędzają w łóżkach lub na różnych badaniach. Ale jest też czas na przyjemności, takie jak relaksacja i dobra zabawa. Podajcie swoje propozycje, jak umilił sobie czas w szpitalu!”

■ Zabawa pantomimiczna do muzyki: Nie nudź się w szpitalu.

Dzieci spacerują w rytm muzyki. W przerwie muzycznej siadają plecami do siebie w siadzie prostym i wykonują podane przez nauczyciela czynności:

- czytanie książki,
- rozwiązywanie krzyżówek,
- gra w „Piotrusia”,
- rozgrywanie gry planszowej,
- rozmowa przez telefon,
- rysowanie, kolorowanie,
- gra w „Kółko i krzyżyk”.

■ Zagadka sensoryczna: Nie taki zastrzyk straszny.

„W szpitalu wykonuje się dużo badań. Niektóre są bardzo interesujące, jedne bezbolesne, inne trochę bołą. Puszczę woreczek w krąg, niech powróci do mych rąk. Spróbujcie za pomocą dotyku dowiedzieć się, co jest w środku”.
„Tak, to strzykawka. Jeżeli dołożymy do niej igłę, a do jej środka wprowadzimy lekarstwo, wówczas otrzymamy zastrzyk”.

„Panie pielęgniarki mają już swoje sposoby na to, żeby dzieci nie bały się zastrzyków”.

– Wszystkie dzieci boją się zawsze pierwszego zastrzyku, zdarza się to nawet niektórym dorosłym. A ukłucie igły w ogóle nie boli. To tylko króciutkie ukłucie, tak króciutkie, że zdąży się powiedzieć co najwyżej „au”, a na „au, boli” jest już za mało czasu. To wszystko odbywa się tak szybko, że po chwili w ogóle się tego nie pamięta.

– To ukłucie igły w ogóle nic nie znaczy. Szpital jest przecież po to, żeby chorzy mogli otrzymać pomoc w swych dolegliwościach, dlatego nic tu nie może sprawić człowiekowi dużego bólu. To tylko ze strachu wmaciasz sobie, że leczenie jest takie okropne i boli.

■ Rozwiązywanie krzyżówki z hasłem „szpital” – wzbogacenie zasobu słów o nazwy personelu medycznego, akcesoriów i rodzajów badań.

(Wersja dla dzieci młodszych – Nauczyciel rozkłada na dywanie grafiki ilustrujące hasła krzyżówki. Dzieci ustawiają się przy tej ilustracji, która jest odpowiedzią na pytanie nauczyciela.)

■ Taniec improwizowany z rekwizytem do utworu W.A. Mozarta *Marsz Turecki*

„Weźcie swoje białe obłóczki, wracamy razem z Klemensem do domu. Klemens, unosząc się na białym obłoczku, zwiedził cały szpital: *Był niewidzialnym obserwatorem. Sala szpitalna jest już tak znajoma, że w ogóle mu nie przeszkadza, iż za kilka dni on też spędzi w niej jakiś czas.*”

■ Sala szpitalna (wyrażanie spostrzeżeń) – rysunek kredkami.

Narysuj, jak wyobrażasz sobie salę szpitalną i to, co mógłbyś tam przeżyć. ■

Agnieszka Bukowińska

Pedagog, nauczyciel dyplomowany, Przedszkole nr 8 w Piasecznie.

